

GAZETA USTROŃSKA

KONKURS
O USTRONIU

KORZENIE

JUDYTA
W SEJMIE

Nr 21 (711)

26 maja 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

WIEDZA NIEZMIERZONA

Rozmowa z prezesem ustrońskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego Aleksandrem Skrzydłowskim

Został Pan nowym prezesem ustrońskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego...

Fakt, że zostałem wybrany, był dla mnie zaskoczeniem. Członkowie Zarządu Koła z pewnością będą mi pomagać, by zachować ciągłość funkcjonowania koła. Wskazana jest kontynuacja prelekcji prowadzonych przez zapraszanych gości, jednak jesteśmy otwarci na propozycje nowych form działalności. Marzy mi się czynna ochrona przyrody, działania, które będą widoczne. Chciałbym pójść w teren i dużo pracować z młodzieżą. Włączymy się też w „Sprzątanie świata” na wiosnę oraz jesienią.

Wielu mieszkańców dąży do budowy obiektów, które być może wpłynęłyby na atrakcyjność miejscowości. Jednocześnie mogłyby stać się przyczyną zniszczenia miejsc przyrodniczo cennych, a tym samym utraty tego, co dla uzdrowiska najcenniejsze - środowiska naturalnego w jak najlepszej kondycji.

Jestem stanowczo przeciw dewastowaniu przyrody. Góry mają służyć nogom, poznawaniu piękna przyrody pieszo. Oczywiście potrzebne są udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, takie jak istniejąca kolej linowa na Czantorii, a zimą wyciągi. Przykładem tego, co się dzieje, kiedy przekraczane są pewne granice, jest Równica. Można tam wjechać samochodem, ruch jest często ogromny i nie wszystkie pojazdy mieszczą się na wyznaczonych parkingach. Ludzie nie mogąc wjechać na górę wchodzą w las, śmiecią, płoszą zwierzę, porzucają czworonogi. To bardzo źle, tylko nie wiadomo, jak z tym walczyć.

Co ciekawego można zobaczyć w beskidzkim lesie wiosną?

Budzące się życie, różne rytuały zwierząt, bardzo ciekawą budowę kwiatów, bo tylko wiosną jest ich tak wiele. Zanim rozwiną się liście drzew, runo jest jak dywan, bogate w liczne okazy roślin. Na kwitnących roślinach, zwłaszcza na nasłonecznionych stokach, mamy możliwość obserwowania całej gamy motyli. Przede wszystkim w miejscach, nie zniekształconych jeszcze przez człowieka, gdzie łąki były koszone, rośliny rosną naturalnie, tam kwitną np. storczyki. Tam, gdzie odchodzi się od koszenia, łąki zarastają, wiele gatunków ginie, zagłuszonych przez inne, ekspansywne. Na wiosnę szczególnie daje się zauważyć piękno bukowych drzewostanów na południowo-zachodnich stokach Równicy, trochę później na północnych i północno-wschodnich stokach Czantorii, gdzie wegetacja jest znacznie spóźniona. Mamy więc w Ustroniu możliwość podziwiania, w jednym okresie, roślin w różnych stadiach rozwoju.

Wiosna to też przylatujące ptaki śpiewające.

Nad rzeką Wisłą można u nas spotkać bardzo ciekawe i rzadkie ptaki. Jesteśmy w sąsiedztwie Żalęwu Goczałkowickiego i Zabiego Kraju, więc często zdarza się, że stamtąd ptaki np. ślepowron podlatują w górę rzeki na żerowisko. Czasem też młode ptaki z rodzicami tu właśnie doczekują zimy bądź okresu przelotów jesiennych. Znajdujemy się na obrzeżach Bramy Morawskiej, która jest jednym z miejsc, gdzie ptaki mają swoje ciągi zarówno wio-

(dok. na str. 2)



W Rajdzie Rodzinnym jechano w pełnym słońcu.

Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ GU

Pierwszy numer Gazety Ustrońskiej ukazał się 27 maja 1990 roku, przed pierwszymi wyborami samorządowymi. Obchodzimy więc 15-lecie samorządności lokalnej oraz miejskiej gazety.

Następny numer GU ukaze się w czwartek, 2 czerwca. Będzie obszerniejszy, kolorowy, z dołączoną płytą CD, na której znajdziemy hejnał Ustronia i utwory „Czantorii”, „Równicy” oraz ustrońskich chórów. Cena GU bez zmian – 1,70 zł.

Tego samego dnia na godz. 17.00 zapraszamy wszystkich czytelników do Muzeum Ustrońskiego im. Jana Jarońskiego na jubileuszowe spotkanie. Przypomnimy sobie początki ustrońskiego samorządu, wspólnie zredagujemy gazetę, która ukaze się w kolejnym tygodniu. Zagra duet gitarowy Zbigniew Bałdys i Roman Czopik.

(mn)

WIEDZA NIEZMIERZONA

(dok. ze str. 1)

sną jak i jesienią. Mnóstwo ptaków drapieżnych można spotkać właśnie wiosną. Nierzadko zdarza się, że wczesnym rankiem na Czantorii widzimy orła bielika, orła przedniego, rybołowa, błotniaki ciągnące nieraz całymi stadami. Wiosna to również okres wykotu zwierząt. Samy, które jesienią i zimą zbierają się w stada i tworzą tzw. rudle, na wiosnę rozchodzą się. Samce znaczą parostkami teren. Samy i jelenie zaczynają też zmieniać suknie czyli sierść. Samice saren, kozy, koczają się wydając na świat od jednego czasem nawet do czterech kozłat. Jeśli sarna wyprowadza jedno albo dwa kozłeta, wtedy przy dobrych żerowiskach i pomocy zimą ze strony człowieka, młode mają szansę wyrosnąć na dorodne sztuki. Lis, kot domowy czy pies mogą natknąć się na młode samy i upolować je. Apeluję do wszystkich właścicieli psów, aby szczególnie na wiosnę a nawet przez całe lato nie spuszczać psów z łańcucha ani ze smyczy będąc w pobliżu lasu. Sarna ma bardzo słabe serce i pogoniona, bardzo często zapada na zapalenie płuc lub dostaje zawału. Dzieje się tak zwłaszcza w zimie. Ostatnia zima przyniosła obfite żniwo padłych i zagryzionych saren. Plagą są psy, które wypuszczane gonią samy aż do upadłego.

Wprawne oko leśnika-miłośnika przyrody dostrzega wiele rzeczy, które przeoczy niemal każdy zwykły śmiertelnik.

Zdarzają się ślady obecności wilków, które od kilku lat pojawiają się w naszych lasach. Prawdopodobnie przybywają tutaj z daleka. Wilk jest w stanie pokonać w ciągu doby od 30 do 80 km. Są w ciągłym ruchu. Na wypoczynek wybierają miejsca, w których z każdej strony będą mogły usłyszeć lub spostrzec niebezpieczeństwo i będą miały szansę ucieczki. W naszych lasach można też spotkać rysia. Pięć lat temu w pasmo Równicy zawędrował ryś, który regularnie pozostawiał po sobie ślady żerowania. Były to samy z podgryzionym gardłem i wyjedzonymi szynkami. Prawdopodobnie ryś czatował na ofiarę u wodopoju i tam atakował. Potem konserwował swoją zdobycz w lodowatej wodzie strumienia, gdzie rozkład nie następował tak szybko. Rzeka Wisła jest ciągiem nie



Aleksander Skrzydłowski.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

„Informator miasta Wisły” był jednym z pierwszych (po „Gazecie Ustrońskiej”) pism informacyjnych wydawanych przez samorządy lokalne, po demokratycznych wyborach w 1990 r. Pierwszy numer ukazał się w maju 1993 r. Pismo wychodziło jako miesięcznik ponad 5 lat i było darmowe.

W wiślańskim parku znajduje się pomnik Ślężaczki, autorstwa Artura Cienciały. Wcześniej na tym miejscu stał pomnik Źródeł Wisły, odsłonięty w 1938 r. z okazji Święta Gór. Do imprezy tej nawiązuje TKB.

Cieszyńskie autobusy miejskie kursują także poza miasto, obsługując linie do Gumiń, Hażłacha, Kaczyc i Pogwizdowa.

Przy ul. Kraszewskiego w Cieszynie ma siedzibę „Rolibu-

tylko dla ptaków ale i dla innych zwierząt. Rok czy dwa lata temu naszą rzeką w górę aż do Wisły doszedł bóbr. Podobno znaleziono go martwego na jednym z wodospadów. Licznie występuje w dolinie Wisły i jej dopływów wydra. Można ją nawet spotkać na szlaku górskim. Szukając nowego terytorium potrafi przemierzyć pasmo górskie. Szczególnie zimą, kiedy największą trudnością jest dla wydry pokonanie trasy pod górę za to z góry zwierzę zjeżdża jak na desce snowboardowej. Ma taki układ sierści, i jest ona natłuszczona do tego stopnia, że wydra po prostu zjeżdża po stoku. Dość powszechna jest też kuna: domowa i leśna czyli tumak. Kuny leśne, których jest znacznie mniej, unikają ludzkich siedlisk. One również potrafią zjeżdżać z góry tak jak wydry.

Podobno są w okolicy Ustronia czarne bociany...

W kolejnym numerze „Przyrodnika ustrońskiego” ukaże się artykuł Aleksandra Dordy o czarnym bocianie. Chcielibyśmy spróbować zliczyć pary tych ptaków gnieźdzące się w powiecie cieszyńskim. W Czechach prace nad monitorowaniem czarnego bociana w ostatnich latach posunęły się do przodu. Niektórym osobnikom założono telemetrię i śledzono trasy ich przelotu z miejsc gniazdowania do zimowisk w Afryce. Okazuje się, że czarne bociany mają stałe miejsca zimowania. Natomiast gniazdują w jednym z dwóch, trzech gniazd, które mają do wyboru. To ptak bardzo ostrożny i trudny do zauważenia. Jest spotykany w okolicach Ustronia. Można go dosyć łatwo zobaczyć jedynie wczesnym rankiem oraz na wiosnę. Kiedy ptaki tokowały, widać je było krążące na ustrońskim niebie. Mając bystre oko można było to dostrzec.

Na pewno miał pan wiele przygód na leśnych szlakach...

Dwukrotnie przeżyłem atak dzika. Dzik atakuje tylko w konkretnych sytuacjach: kiedy locha ma młode i wtedy z pewnością nie należy pakować się pomiędzy watahę dzików, ani tym bardziej łapać małego dzika, gdyż locha potrafi dotkliwie pogryźć. Atakuje też jak jest ranny. W lipcu 1993 r. obserwowałem jelenie siedzące na drabinie. Było to na stoku Równicy. W pewnej chwili z dołu z potoku trawami podszedł kozioł samy, który też tam żerował i nagle coś go spłoszyło. Uciekł w młodnik. Patrząc sobie przez lornetkę, a tu wychodzi dzik. Głowa w trawie. Dopiero kiedy podniósł łeb zobaczyłem, że to niedźwiedź. Wiedziałem, że w okolicach Obłącza widziano niedźwiedzia, że przechodził przez rzekę i nastraszył turystę w dolinie Dobki. Obserwowałem misia około półtorej godziny z bardzo bliska. Mojego zapachu najwyraźniej nie czuł, bo siedział tam już od kilku godzin i byłem wysoko. Największe wrażenie wywarły na mnie jego niesamowicie długie pazury, którymi rozłupywał fragmenty nadgniętego pnia świerku i prawdopodobnie szukał larw owadów.

Las, jego tajemnice, mieszkańcy, to największa pana pasja...

Tajemnice lasu próbuję odkrywać ilekroć w nim jestem. Studiowanie leśnictwa było dla mnie otwarciem książki, zawierającej wiedzę, która jest niezmierna. Leśnictwo zawiera w sobie wiele nauk: o owadach, zwierzętach, roślinach, o hodowaniu zwierząt a zwłaszcza o hodowaniu służących nam w celach gospodarczych roślin drzewiastych. Las rośnie dla człowieka, udychawia go i daje mu możliwość oglądania leśnego bogactwa. Jest ogromnym rezerwuarem leków w postaci ziół i różnych substancji, które człowiek może wykorzystać. W lesie można też podpatrzeć różne ciekawe rozwiązania, jakie zarówno rośliny jak zwierzęta stworzyły w drodze ewolucji.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska

da”. Kiedyś były tu koszary austriackiego oddziału obrony krajowej. Na cele oświatowe obiekty przeznaczono w 1922 r.

W okolicach Łomnej znajdują się ponadstuletnie resztki zapory wodnej. Zbudowano ją dla spławiania drewna.

Podczas reformy administracyjnej w 1973 r. z gminy Hażlach wyłączono Markłowice i uczyniono z tej wioski dzielnicę Cieszyna. 4 lata później do nadolziańskiego grodu za-

częły też przynależeć: Krasna, Guldowy, Boguszowice, Kałembice, Pastwiska i Mniszko.

W Polsce są cztery miejscowości o nazwie Cieszyn. Można też odnaleźć na mapie Cieszyki, Cieszonko czy Cieszyniec.

Zabytkowy, 120-letni welocyped jest w posiadaniu Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Jednostad przeszedł gruntowną renowację w warsztacie Jerzego Wałgi i znowu nadaje się do jazdy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

3 czerwca o godz. 17.00 w sali sesyjnej (na parterze) Urzędu Miasta Ustronia odbędą się wybory do Zarządu Osiedla Ustron Zawodzie.

W poniedziałek 30 maja o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Uniwersytet dla każdego”. Adiunkt Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, dr Anna Kulik, specjalista organizacji pomocy społecznej a zarazem dyrektor Powiatowego Domu Pomocy Społecznej „Feniks” w Skoczowie przedstawi temat „Jak pomóc człowiekowi w sytuacji kryzysowej”. A. Kulik organizowała DPS „Feniks” od podstaw i jest jego dyrektorem od 23 lat. Tworzone przez nią autorskie programy terapeutyczne dostosowane są dla podopiecznych w różnym wieku, z różnymi typami niepełności. „Feniks” prowadzi warsztaty terapii zajęciowej dla młodzieży oraz specjalistyczne pobyty dla chorych ze stwardnieniem rozsianym. Prelegentka jest współautorem licznych cennych inicjatyw, które mają zapobiegać marginalizacji osób niepełnosprawnych w otoczeniu, m.in. „Dni Poszanowania Osób z Upośledzeniem Umysłowym” oraz autorką wielu publikacji z dziedziny rehabilitacji osób niepełnosprawnych i pomocy społecznej. (ag)



16 maja kolejny raz strażnicy miejscy musieli zajmować się bezpańskim psem. Tym razem sporej wielkości pies przybłąkał się do przedszkola w Hermanicach. Pracownicy odizolowali psa od dzieci, które bawiły się w ogródku. Następnie wezwano straż miejską, a ta z kolei pracowników Schroniska dla zwierząt w Cieszynie. Razem udano się do Hermanic, gdzie, co widać na zdjęciu, komendant SM Jacek Tarnawiecki wraz z pracownikiem schroniska musiał założyć psu smycz. Nie jest to zbyt bezpieczne, a bywało już, że przy takim zabiegu pies pogryzł strażnika, a to skutkowało seria bolesnych zastrzyków. Niestety nie ma w naszym mieście wyspecjalizowanych służb zajmujących się bezpańskimi psami, więc siłą rzeczy obowiązek ten spadł na strażników miejskich. Fot. W. Suchta

Od 27 maja do 3 czerwca w Ustroniu będzie gościła młodzież zaangażowana w projekt „Muzyka i taniec jako wspólny język Europy”. W spotkaniu udział wezmą wychowankowie bułgarskich domów dziecka, młodzież z Messyny na Sycylii oraz młodzież z hiszpańskiej Sewilli. Organizatorem imprezy jest Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach. W programie przewidziano m.in. warsztaty tańca nowoczesnego jak i tradycyjnego tańca regionalnego oraz wykłady o roli muzyki we współczesnym świecie. W niedzielę 29 maja organizatorzy zapraszają do siedziby Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ustroniu na Wieczór Narodowy, podczas którego uczestnicy zaprezentują tańce regionalne swoich krajów oraz narodowe potrawy. (ag)

Ci którzy oo nas odeszli:
Zuzanna Gluza lat 91 ul. Akacyjowa 88

KRONIKA POLICYJNA

19.05.2005 r.

Na ul. Szpitalnej o godz. 1.50 zatrzymano mieszkańca Mysłowic, który prowadził daewoo matiza w stanie nietrzeźwym - 0,72 mg/l.

21.05.2005 r.

W godzinach popołudniowych na ul. Hutniczej skradziono samochód Iveco.

21/22.05.2005 r.

Na parkingu przy DW „Magnolia” złodzieje włamali się do fiata 126p i ukradli z niego odtwarzacz.

22.05.2005 r.

Na ul. Katowickiej prowadząca VW golfę ustronianka wymusiła pierwszeństwo na prawidłowo prowadzonym renault meganie. Sprawczyńi kolizji była nietrzeźwa, badanie wykazało 1,52 promila. (ap)

STRAŻ MIEJSKA

17.05.2005 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta prowadzono kontrolę porządkową na posesjach przy ul. Lipowskiej.

20.05.2005 r.

Rozpoczęto starania o ustalenie właściciela trzech owczarków niemieckich biegających bez opieki w nocy z 19 na 20 maja w okolicy ul. Polnej i Traugutta. Jeden z psów został złapany i zabrany do schroniska. Ustalono właściciela psów i ukarano go mandatem w wys. 200 złotych.

20.05.2005 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono kontrolę porządkową

OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!

F.H. „BESTA”

Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e

tel./fax: 854 53 98

ZAPRASZAMY

OGRZEWANIE - CIEPŁA WODA

WIOSENNA PROMOCJA

KOTŁY C.O. IMMERGAS

- kondensacyjne
5 lat gwarancji

- podgrzewacze wody
3 lata gwarancji

□ GRZEJNIKI

□ INSTALACJE C.O.,
WOD-KAN

**SPRZEDAŻ, MONTAŻ,
SERWIS**

TORIMEX

Ustron, ul. Sikorskiego 18

tel. 854-36-27

USŁUGI
GEODEZYJNO
- KARTOGRAFICZNE

JÓZEF ŚLIŹ

43-450 USTRON tel. 033-854 44 77
ul. Jaśminowa 15 kom. 0 695 612 802

ZAPRASZAM:

W dni robocze: 7.00 - 8.00 oraz 17.00 - 19.00,
a także w terminach uzgodnionych

Kredyty
Pieniądze prosto i szybko

Kredyt Gotówkowy
- wysokie kwoty bez zabezpieczeń

- decyzja kredytowa
- już w ciągu 1 godziny

- dogodna forma wypłaty kredytu
- już w ciągu 1 dnia

Kredyt Konsolidacyjny
- jedna, niższa rata - zamiast wielu

- dodatkowa gotówka

Sieć Agentów
CHROBRY
Ustron, ul. Daszyńskiego 7
tel. 854-53-03

SPAR

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

zakupy również na telefon !

NON STOP

WIEDZA O MIEŚCIE

W sobotę, 14 maja przyszli do „Prażakówki” ustroniacy, którzy interesują się historią naszego miasta. Rozpoczął się pierwszy otwarty konkurs wiedzy o Ustroniu. Już od kilku lat organizowany jest taki sprawdzian wiedzy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, ale po raz pierwszy mogli sprawdzić swoją wiedzę i powalczyć o nagrody wszyscy mieszkańcy. Nagrody były atrakcyjne, o swoim mieście sporo wiemy, a jednak do konkursu zgłosiło się tylko dwóch dorosłych zawodników, student historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach **Andrzej Drobik** i **Piotr Golas**, student Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Oprócz nich na pytania odpowiadały: **Katarzyna Kozieł**, **Kornelia Lont** z Gimnazjum nr 1 oraz **Agnieszka Kuźnik**, **Monika Tometczak**, **Anna Waluś** z Gimnazjum nr 2. Stoliki, przy których zasiedli zawodnicy ustawione były na scenie. Z widowni dopingowali członkowie rodzin, przyjaciele.

Jednak najpierw zaśpiewała Estrada Ludowa „Czantoria” pod dyktando **Władysława Wilczaka**, która również zaznaczyła swoją obecność w najnowszej historii miasta. Nic dziwnego, że padały pytania na temat zespołu. Mini recital na dzień dobry wprawił wszystkich w doskonałe humory, dyrygent Estrady potrafi rozbaćwić salę. Zawodnicy mogli się zrelaksować, a chwilę później wsłuchiwali się w treść regulaminu konkursowego, który odczytała, prowadząca imprezę **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. D. Koenig prowadziła nie jeden koncert, ale pierwszy raz można było podziwiać jej talent konferansjerski w konkursie. Bez złośliwości **Kazimierz Szczuki**, ale też i mdłej słodyczy **Magdy Molek** mobilizowała, dopinguwała zawodników, komentowała odpowiedzi, wszystko sprawnie, czytelnie i z humorem.

Każdy z zawodników grał inaczej. Jeden wybierał zawsze pierwsze wolne pytanie, drugi stawiał na „13”. Nerwowo się robiło gdy odpowiadał **Piotr Golas**. Długo się zastawał, na krótko przed upływem czasu stwierdzał, że nie wie, po chwili dodawał, że jednak będzie strzelał i... trafiał. Prowadząca konkurs podpowiadała: „Strzelaj, strzelaj”, by za chwilę krzyknąć: „Tak! Jest!”. Odpowiedzi uważnie słuchało jury w składzie: **Lidia Szkaradnik**, dyrektor Muzeum Ustrońskiego, **Włodzimierz Gołkowski**, wieloletni naczelnik Miejskiej Rady Narodowej, burmistrz **Ireneusz Szarzec**.

Najpierw były dwie tury pytań z dziejów Ustronia. Pytania od 1 do 50, każde za 1 punkt. Na przykład: W którym roku powstał: najstarszy kościół ewangelicki? Kameralny Zespół Wokalny Ustron? Odbędzie się pierwsze posiedzenie Wydziału Gminnego? Ukazał się pierwszy numer Gazety Ustrońskiej?

Nastąpiła przerwa na wspólne śpiewanie z „Czantorią”, której członkowie również usiedli na widowni. Zespół instrumentalny Estrady cały czas w pełnej gotowości tkwił pod sceną. Po każdej odpowiedzi konkursowiczów, muzycy odgrywali sygnał, inny po poprawnej, inny po błędnej. Brzmiało to lepiej niż automatyczne dźwięki w niejednym teleturnieju.



Tym razem czekały samochody.

Fot. W. Suchta



Rower wręcza W. Gołkowski.

Fot. W. Suchta

Po przerwie padały pytania o zasłużonych, znanych ustroniaków. Jak nazywał się pierwszy dyrygent EL „Czantoria”, właściciel Ustronia, który zginął w wojnie 30-letniej, twórca i pierwszy redaktor „Pamiętnika Ustrońskiego”, wieloletnia dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, dyrygent orkiestry dętej Zakładów Kuźniczych. Żeby zdobywać punkty zawodnicy musieli znać biografię Karola Kotscheho, Andrzeja Brody, Leopolda Zielsko, Jana Nowaka, Jerzego Ziętka i innych. Ta runda zakończyła się remisami.

Po 6 pytaniach komplet punktów zdobył **Andrzej Drobik**, drugie miejsce zajęła **Agnieszka Kuźnik**, o trzecie rywalizowali **Karolina Kozieł**, **Piotr Golas** i **Kornelia Lont**, która wygrała pojedynek. Jej konkurenci zajęli ex equo czwarte miejsce. Na piątym uplasowała się **Anna Waluś**, a na szóstym **Monika Tometczak**.

Na scenę poproszono zdobywców trzech pierwszych miejsc. Pierwszy wybierał nagrodę zwycięzca i w jego ręce przeszedł rower od firmy **Jerzego Pilcha**, **Agnieszka** została właścicielką aparatu cyfrowego ufundowanego przez burmistrza, a **Kornelia** pojedzie na wycieczkę z biurem „Ustronianka”. Potem do laureatów dołączyli pozostali uczestnicy.

Organizatorem Konkursu Wiedzy o Ustroniu było Muzeum Ustrońskie oraz Urząd Miasta. Pomysł dobry, nagrody cenne, zainteresowanie niewielkie, ale może tylko za pierwszym razem. Ci, którzy oglądali konkurs na żywo i słuchali Estrady Ludowej, na pewno wrócą za rok.

Monika Niemiec

Ustroń RESTAURACJA



Allo Allo czynna od 12.00

Zaprasza do biesiady

w niezwykle nastrojowym wnętrzu z wyborną kuchnią i dobrą zabawą.

Organizujemy wspaniałe przyjęcia okolicznościowe

W piątki i soboty od godz. 20.00

zapraszamy na disco dancing

WSTĘP WOLNY

Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41



PROTO-DENT

**Gabinet
stomatologiczny**

USTRON,
ul. Daszyńskiego 12 B

lek. stom. **TOMASZ STUDZIŃSKI**
rejestracja telefoniczna w godz. przyjęć

tel. 33/ 854-14-89

pon. 8.30-12.30
wt. 15.00-20.00
śr. 8.30-12.30
czw. 15.00-20.00
pt. 8.30-12.30
sob. 10.00-15.00

OBRADOWALI MIŁOŚNICY

11 maja 2005 r. w sali klubowej MDK „Prażakówka” odbyło się roczne, informacyjne zebranie członków Towarzystwa Miłośników Ustronia.

W sprawozdaniu z działalności, prezes Bożena Kubień przypomniała zebranym, że podstawowym, statutowym celem Towarzystwa Miłośników Ustronia jest szeroko pojęta działalność społeczno – kulturalna i wydawnicza na rzecz miasta Ustronia oraz jego mieszkańców. W tym zakresie na przestrzeni 2004 roku i w pierwszym kwartale roku bieżącego, Towarzystwo zorganizowało lub też było współorganizatorem 7 imprez kulturalnych (22 marca 2004 r. – impreza z okazji 35. lecia działalności kulturalno – oświatowej i impresaryjnej animatora kultury – Anny Robosz: „Żeby nam się chciało chcieć”, 14 maja 2004 r. – wieczór autorski Jerzego Pilcha, 19 czerwca 2004 r. – spotkanie z państwem Krystyną i Ottonem Wineckimi-Windholzami z Australii, 31 lipca 2004 r. – koncert galowy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, 2 września 2004 r. – wernisaż wystawy fotografii Macieja Stanisława Zubka pt. „Drzewa”, 16 stycznia 2005 r. – koncert Mszy Beatowej Katarzyny Gærtner, 29 stycznia 2005 r. – promocja „Pamiętnika Ustrońskiego” Nr 12), w których łącznie uczestniczyło około 2,5 tys. osób. Działalność redakcyjno – wydawnicza Towarzystwa Miłośników Ustronia w ostatnim roku skupiała się na napisaniu, redakcji, opracowaniu koncepcji oraz przygotowaniu do druku „Pamiętnika Ustrońskiego” Nr 12. W roku 2004 i w pierwszych miesiącach roku bieżącego do Towarzystwa Miłośników Ustronia przystąpiło 7 osób: mieszkańcy Ustronia – Zdzisław Jonszta, Barbara Majętny, Zofia Perlega, Alicja Cieślak oraz Przemysław Korcz, a także prof. Paweł Puczek z Katowic oraz Sandra Leigh z Melbourne w Australii.

Dyskusję zdominowały sprawy urbanistyczne zabudowy przestrzennej miasta i architektura nowo wznoszonych oraz modernizowanych budowli. Uczestniczący w spotkaniu w licznej, bo 5 osobowej grupie, architekci z Ustronia, Cieszyna i Katowic, którym w zasadzie miasto zawdzięcza swój dotychczasowy wizerunek, zastanawiali się nad przyczynami i konsekwencjami niespójnego z wcześniejszymi koncepcjami kierunku tworzenia nowej struktury miejskiej. Kwitując dyskusję uczestnicy polemiki podkreślali, iż władze miasta dopuszczając do realizacji krytykowanych projektów nie naruszają warunków zabudowy, natomiast za kształt architektoniczny odpowiada nie całe środowisko architektów, lecz osoby indywidualne wyłonione w przetargach wg systemu amerykańskiego, gdzie decyduje pieniądź inwestora, a nie rozsądek i moralność zawodowa.

Po wyczerpaniu tego „żelaznego” tematu, gdy już zasnął znużony, a obecny na zebraniu pies pana inżyniera Buszko, członkowie przedstawiali kolejno swoje inicjatywy :

Maria Langer była oburzona sprawą zniszczenia poprzedniego, ekskluzywnego wystroju „Cafe Europa” na rzecz pubu oraz poruszyła temat planowanej budowy drogi do Osiedla „Zeta Park” pod tzw. skarpą. Jan Sztetek zaproponował, by TMU wybierało co roku „Ustroniaka roku”, tj. osobę, która w danym roku wykazywała się szczególnymi osiągnięciami; Elżbieta Sikora zaproponowała, by szerzej promować działalność TMU; Irena Ostrowska poruszyła brak w Ustroniu lodowiska i zaproponowała wystąpić w tej sprawie z pismem do władz miasta; Andrzej Georg przedstawił cenną inicjatywę nowego stowarzyszenia na rzecz budowy ekumenicznego krzyża na Małej Czantorii; prof. Paweł Puczek poinformował zebranych o planowanej książce poświęconej wspomnieniom o prof. Janie Szczepańskim oraz przekazał dotychczas zebrane materiały do tej książki.

Spotkanie zakończyło się wielkim myciem naczyń i przestawianiem stołów, bo impreza była liczna osobowo, a Zarząd gościnny po staropolsku.

Prezes TMU
Bożena Kubień

W dawnym USTRONIU

Dzień Matki jest świętem obchodzonym od wielu lat nie tylko w gronie rodzinnym, ale również w szkołach i przedszkolach.

Na fotografii z 1948 lub 1949 r. pokazujemy dzieci z Przedszkola nr 2 w Ustroniu po występach na tle okolicznościowego hasła „Kochaj najdroższe serce Matki”.

Od lewej: Joanna Gogółka (Firla), Helga Cieślak (Sikora), Maria Puchala (Kaczmarek), Gertruda Stec (Golisz), Maria Cholewa (Pustówka), NN, Krystyna Szczepanek (Kukla), Elżbieta Fusek, nad dekoracją NN.

Za udostępnienie opisanego zdjęcia dziękujemy pani Krystynie Kukli.

Lidia Szkaradnik



26 maja 2005 r.

Gazeta Ustrońska 5



Siedzą Z. Niemiec z żoną Wandą, stoi P. Korcz.

Fot. W. Suchta

BUDOWA DRZEWA

19 maja, w muzeum Zbiory Marii Skalickiej odbyło się kolejne z cyklu spotkań „Stąd są moje korzenie”. Tym razem ze **Zbigniewem Niemcem**. Jednocześnie była to ostatnia okazja, by obejrzeć wystawiane tam jego prace. Gospodynią czwartkowego wieczoru była **Lidia Szkaradnik**, dyrektor Muzeum Ustrońskiego.

Spotkanie z Z. Niemcem zgromadziło wyjątkowo dużo gości, którym nie obca jest twórczość ustroniaka.

- Mocno się broniłem przed dzisiejszym wystąpieniem, bo nie leży to w mojej naturze, aby opowiadać publicznie o swojej rodzinie. Uprosiłem więc szefostwo, aby pozwolili mi trochę zmienić formułę spotkania. Wymyśliłem, że opowiem państwu o historii drzewa genealogicznego mojej rodziny - mówił na początku Z. Niemiec.

Do zaprezentowania drzewa wykorzystał dużą reprodukcję swojej grafiki zatytułowaną „Korzenie”. Obok grafiki Z. Niemiec rozwieszał kartki z kolejnymi gałęziami drzewa genealogicznego, także rodziny swojej żony. Zawisła na niej cała historia rodziny, którą Z. Niemiec zaczął układać w całość w połowie lat 90. Do dzisiaj artyście udało się umieścić na nim 168 nazwisk. Najstarszy znany przodek urodził się w roku 1829, nazywał się Jakub Gogółka. Drzewo rozrysowane jest różnymi kolorami. Każdy kolor przypisany jest innej gałęzi rodu.

- Tu widzicie państwo nasze dzieci Monikę i Daniela - objaśniał - a tu sześcioro wnucząt: Kacpra, Konrada, Tobiasza, Melchiora, Baltazara i naszą jedną królową: Milenę.

Następnie Z. Niemiec opowiadał o drzewie bardziej szczegółowo, tłumaczył poszczególne koligacje, dodawał krótkie historyjki o poszczególnych osobach, w słuchaczach odświeżał wspomnienia, ponieważ wiele z wymienionych osób była w Ustroniu

znana. Opowiadał o ustroniakach, których życie wyniosło daleko w świat. Mówił o rektorze Akademii Ekonomicznej w Katowicach Janie Wojtyśle, o swoim kuzynie Jerzym Niemcu, który całe życie spędził na morzu i nie wrócił już do Ustronia, choć wciąż za nim tęskni i mówił również o jego synu, Wojtku, który tą tęsknotę przejął na siebie i przeprowadził się ze Szczecina do Ustronia.

- Kiedy pracowałem daleko od Ustronia nasze drzewo zawsze mi towarzyszyło - wspominał Z. Niemiec. - Cały czas jestem świadomy tego, że to co do tej pory udało mi się zrobić, to jakaś 1/3 tego, co powinno się tu znaleźć.

Z. Niemiec wspominał także brata swojej babci - Andrzeja Madzię, który zginął 9 listopada 1944 r.

Danuta Koenig przybliżyła gościom inny talent grafika, przeczytała jeden z jego felietonów napisanych gwarą. Najlepiej do tematu spotkania pasowały oczywiście „Strömy”.

- Jak to pisałem, to mi to inaczej brzmiało w uszach, a jak Danką czyta, to za każdym razem znów to inaczej słyszę - mówił Z. Niemiec. - Zawsze się wtedy wzruszam.

W następnej części spotkania **Przemysław Korcz** mówił o sztuce budowania własnego drzewa genealogicznego. Zaczął od sposobu poszukiwania źródeł informacji.

- Drzewo do życia potrzebuje ziemi i źródła. Rodzina bez oparcia w swojej ziemi nie przetrwa, bierze z niej przecież bogactwo kultury, tradycji, języka. Ziemia daje nam pewność, że istnienie pojedynczego członka rodziny trwa dłużej, rozpoczyna się przed naszym narodzeniem i trwa po naszej śmierci, pod warunkiem zachowania pamięci, jeśli bowiem jej nie zachowamy zaburzymy ciągłość. Jeśli nie utrwalimy klimatu dni minionych i obecnych wydarzenia zaczną się rozpląwać i utracimy je bezpowrotnie - mówił P. Korcz.

Z dalszej części wypowiedzi mogliśmy się dowiedzieć jak najlepiej przeprowadzić badania nad historią naszej rodziny, by „dogrzebać” się jak największej ilości nazwisk. P. Korcz odsyłał nas w poszukiwaniu źródeł na cmentarze, gdzie najdokładniej zapoznamy się z datami narodzin i śmierci przodków, do starych domów, na strychy i do piwnic. Polecał szczególnej uwadze stare egzemplarze Biblii, gdzie często na wewnętrznych stronach okładki zapisywano daty najważniejszych rodzinnych wydarzeń. Mówił o zasobach instytucji archiwalnych, takich jak: Muzeum Ustrońskie, Archiwum Cieszyńskie, Oddział Archiwum Państwowego w Katowicach, odsyłał zainteresowanych do zachowanych zbiorów lokalnej prasy, urbarzy, ksiąg gruntowych, do archiwów metrykalnych kościołów. Tłumaczył trudności związane z kompletowaniem informacji, radził jak rozwiązywać problemy językowe i nie pogubić się w często niejasnych dokumentach.

Na koniec spotkania Z. Niemiec zaprezentował herb i exlibris. Herb rodziny Niemców to znak zodiakalny Zbigniewa i Wandy, kółko i kwadrat przedstawiające dzieci oraz gwiazda z kółkiem w środku obrazująca wnuczęta. Razem z exlibrisem to również dzieła artysty. To spotkanie na pewno uświadomiło nam jedno, że Zbigniew Niemiec ma „swoją ström rod”, tak jak i my wszyscy powinniśmy mieć i sięgać do przeszłości, szczególnie tej dotyczącej naszych rodzin, bliskich.

Agnieszka Próchniak



Pustawo było na koncercie w amfiteatrze.

Fot. W. Suchta

TARGI W PARKU

Z tego co można było się dowiedzieć, a napisaliśmy o tym w poprzednim numerze GU, Plenerowe Targi Wystawiennicze „Przyjazny Biznes”, zapowiadały się atrakcyjnie. Niestety tak nie było. Kilku wystawców, którzy dali się skusić na tę imprezę, nie dotrwało do końca. Występy w amfiteatrze też zakończono około godziny 19.30, a nie 22 jak wcześniej planowano. Co zawiniło? Głównie publiczność, która nie skorzystała z oferowanych tego dnia atrakcji w i przy amfiteatrze. Może też nie najlepsza była

informacja o całej imprezie. Niektórzy wystawiający obwiniają o to Urząd Miasta, który nie włączył się w targi. Była to jednak impreza typowo komercyjna, a na takie przedsięwzięcia dość trudno otrzymać dofinansowanie z kasy miejskiej.

Szkoda że impreza nie wypaliła, a było tam kilka ciekawych inicjatyw, jak chociażby konkurs fotograficzny zaproponowany przez ustronicki Fotoland. Z drugiej strony odstrząsały niektóre ceny, np. nie licznym gościom oferowano chleb ze smalcem z 5 zł. (ws)



Judyta Płonka.

Fot. W. Suchta

POSŁANKA

Co roku pierwszego czerwca w sejmie odbywa się sesja dzieci i młodzieży. Posłami i posłankami są uczniowie w liczbie takiej samej jak liczba posłów z danego województwa. O tym kto zostanie zaproszony do młodzieżowego parlamentu decydują prace pisemne na jeden z trzech tematów do wyboru. W naszym województwie do komisji kwalifikującej nadesłano w sumie 538 prac. Z województwa śląskiego 1 czerwca w sejmie zasiądzie 54 młodych parlamentarzystów, w tym czterech z powiatu cieszyńskiego. Jest wśród nich uczennica Gimnazjum nr 2 w Ustroniu **Judyta Płonka** z klasy 3e. Napisała pracę o brutalizacji życia.

Pisałam o koceniu w niektórych szkołach, gdy u nas są otręsy pilnowane przez nauczycieli. Pisałam o ściąganiu i o innych przykładach z życia szkolnego. Myślą przewodnią był cytat z Mikołaja Reja, że „taka będzie Rzeczypospolita, jak młodzieży chowanie”.

Judyta w przygotowaniach pomagała **Iwona Werpachowska**, która zastrzegła, że pracę uczennica pisała sama.

- Jest to jej czwarta praca o tematyce społecznej i to przyniosło efekt. Wcześniej bardzo dobre prace napisała o organizacjach pozarządowych, Europie, przedsiębiorczości. Ma bardzo ciekawe przemyślenia dotyczące problemów społecznych i dużą łatwość pisania – mówi I. Werpachowska. – To już trzeci poseł młodzieżowy z naszej szkoły. Judyta na pewno do wyjazdu do Warszawy będzie przygotowana i gdy tylko nadarzy się okazja, by zabrać głos, zrobi to na forum sejmu.

- Skoro już tam jadę – dodaje Judyta.

Co ciekawe Judyta interesuje się przede wszystkim biologią i chemią, gdyż w swych planach ma studia na medycynie.

Poniżej fragmenty pracy Justyny.

[...] Oszustwa i brutalizacja życia zaczynają się już w szkole. Wystarczy spojrzeć na uczniów, którzy „spisują” zadania lub ściągają na sprawdzianach i testach, bo nie chce im się uczyć w domu. Jak ocenić fakt ściągania i dawania ściąg na lekcjach lub dyktandach. Czy ta solidarność w wieku szkolnym przekształci się w później w szlachetne postępowanie, czy też odwrotnie? W szkołach, w których się uczymy presja jest taka, że ściąganie nie jest przestępstwem, a ten kto nie pomaga jest wrogiem. Potem osobę, która nie dała ściągać przeżywa się od najgorszych i dokucza na każdym kroku. A przecież ściąganie to oszustwo! I to podwójne, bo oszukujemy i egzaminatora i samego siebie. Kolejnym „szkolnym” czynnikiem dotyczącym brutalizacji jest tzw. „kocenie”. „Dzieciaczki trzeba przechrzczyć”, „tak trzeba”, „to szkolna tradycja”- mówią niektórzy, a fakt, że w ten sposób się ich poniża, zmusza do zachowań destrukcyjnych, wyrządzając jednocześnie krzywdę fizyczną i psychiczną nie jest istotny dla dręczycieli. (...)

Demokracja to nie walka o przetrwanie za wszelką cenę, ani nie „społeczny dobrostan” jak uważa większość dzisiejszego społeczeństwa. Demokracja, gdy rodziła się jako idea polityczna, była pojmowana jako sposób wybierania władzy, a nie jako realizacja nieskrępowanej wolności. Nie jest dziś rozumiana jako ustrój polityczny, lecz jako ideologia, światopogląd, pewna wizja świata. Gdy ideologia ta połączy się ze słabym wychowaniem wpojonym jednostce przez rodzinę, to mamy dobre podglebie dla wszelkich form anarchicznego pojęcia wolności i demokracji. (...)

Młodzież z rodzin zasobniejszych i lepiej wykształconych podkreśla swą wyższość, uważa się za elitę („niewykształceni obywatele powinni być pod wpływem ludzi wykształconych i robić tak, jak oni im powiedzą” - to charakterystyczna wypowiedź wielkomińskiego licealisty lub gimnazjalisty). Z kolei uczniowie zawodówek darzą rówieśników z liceów równie silną niechęcią, która wynika najczęściej z zazdrości i rywalizacji. Znowu mamy poważny konflikt, który prowadzi do stworzenia nowego społeczeństwa. Stajemy się w każdym sensie społeczeństwem klasowym! A podziały te są coraz intensywniej odczuwane i manifestowane przez młodzież. Ponadto młodzi trzymają się z dala od polityki. (...)

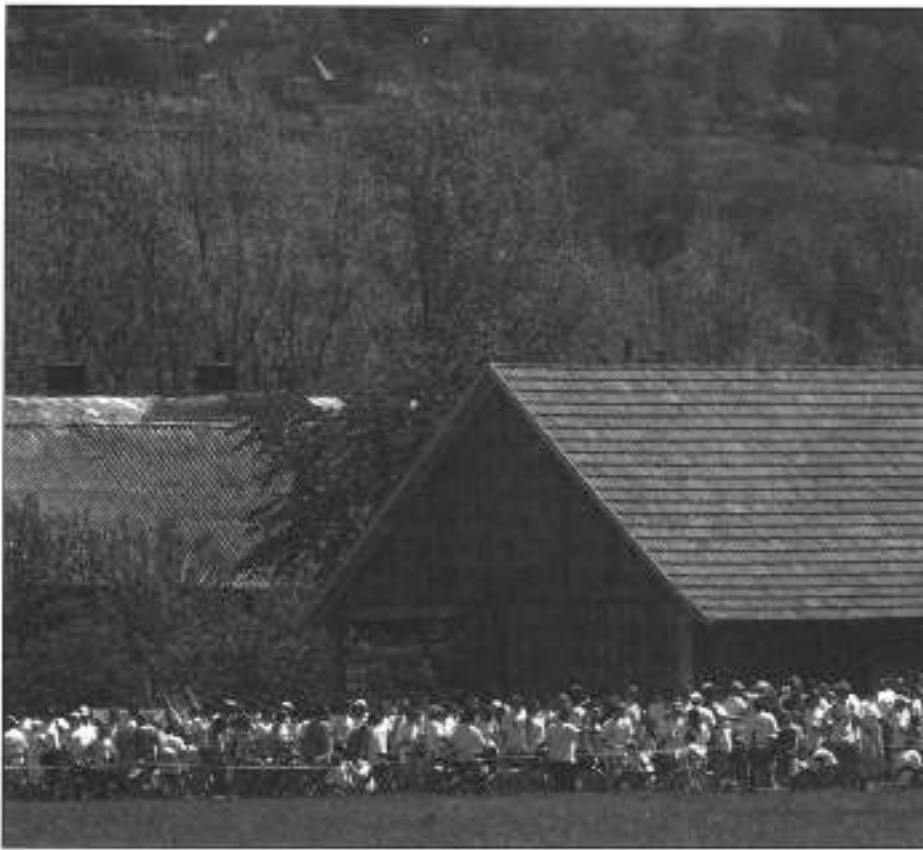
Trzeba być brutalnym i bezwzględny lub przynajmniej zdolnym oszustem by być KIMŚ! A efekty tego wyścigu? Czytając polską prasę, słuchając radia, oglądając TV, a szczególnie słuchając dyskusji między Polakami, można odnieść wrażenie, że Polska należy do światowej czołówki, jeśli chodzi o nieuczciwość, mactactwa, korupcję, rywalizację. A rywalizacja sprzyja kumoterstwu, donosicielstwu i zwyczajnej bezwzględności. Panuje w całym społeczeństwie. I jeżeli nie zaczniemy zmieniać siebie i dbać o następne pokolenia, a będziemy tylko narzekać na złą, skorumpowaną władzę to nie zmienimy w istocie niczego i pozostaniemy takim społeczeństwem jakim jesteśmy albo staniemy się jeszcze gorsi.



Druhowie nad morze jechali własnym transportem.

OSP NAD MORZEM

1 maja jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Ustronia Centrum wzięła udział w Międzynarodowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Ustroniu Morskim, zajmując drugie miejsce i ustępując w rywalizacji jedynie strażakom marynarki wojennej. W zawodach uczestniczyła jednostka z Niemiec, w sumie 8 drużyn. Wizyta naszych strażaków nad morzem jest wynikiem nawiązania współpracy między Ustroniem w górach i Ustroniem Morskim. Nasi strażacy wyjechali nad morze dzień wcześniej, nocowali w pokojach gościnnych tamtejszej remizy. Po zawodach odbyło się okolicznościowe spotkanie z władzami Ustronia Morskiego. Ustron reprezentowali druhowie: **Bogusław Uchroński, Roman Biernat, Franciszek Żyła, Marek Grzesiak, Przemysław Kocoń, Jacek Lapczyk, Sebastian Grzesiak, Gabriel Grzesiak, Andrzej Marek, Sławomir Suchy, Zenon Taras, Krzysztof Uchroński**. W drodze powrotnej zwiedzano Kołobrzeg. Nad morze strażacy z Ustronia jechali własnymi samochodami. Wizyta strażaków przypadła na Dni Ustronia Morskiego trwające od 1 do 4 maja. Ustron reprezentowała w programie artystycznym Dziecięca Estrada Ludowa „Równica”. (ws)



W Górkach zatrzymano się w Chacie Chlebowej.

Fot. W. Suchta

DO CHLEBOWEJ CHATY

Prawie 400 osób jechało w 9. Rodzinnym Rajdzie Rowerowym, który w tym roku zorganizowano 22 maja. Organizatorzy przewidzieli możliwość zapisów przed startem, ale wszystkie koszulki, a tym samym udział w rajdzie, zostały wysprzedane w czwartek i piątek. Nic dziwnego, Rajd ma już swoją renomę, gorących zwolenników, weteranów, którzy nie opuścili żadnej imprezy. Rodzinny Rajd Rowerowy jest największą imprezą organizowaną przede wszystkim dla mieszkańców miasta, choć uczestniczą w niej również mieszkańcy innych miast i miejscowości powiatu cieszyńskiego, goście z zagranicy. Tak było i w tym roku, bo obok ustroniaków, których najwięcej zjawilo się na starcie w niedzielny ranek, jechali cieszyńscy, skoczowiaczy, wiślacy, mieszkańcy Śląska, a także Czesi i Węgrzy.

- Co to za pielgrzymka jedzie? - pytają mnie wczasowicze ze Śląska, wypoczywający nad rzeką w Górkach, kiedy widzą ciągnący się kilkaset metrów sznur rowerzystów. Wyjaśniam, że rajd rowerowy.

- Rajd? Rowerowy? Rodzinny? - dziwią się moi rozmówcy. Widać o ustronińskim rajdzie jeszcze nie słyszeli, ale byli bardzo zainteresowani i kiedy dowiedzieli się, że też mogą się zapisać, stwierdzili, że w przyszłym roku pojadą.

W czasie jazdy jeszcze kilka razy odpowiadałam na pytanie: „Co to za ludzie?”, „Dokąd jadą?”, „Co można wygrać?”, „Czy to jest na wyścigi?”. Zainteresowanie było ogromne, ale cóż się dziwić. Prawie 400 osób na rowerach, przedszkolaki razem z dziadkami, najmłodsi na siodeł-

kach, zamykająca kolumnę karetka pogotowia. Jeśli chodzi o propagowanie jazdy na rowerze, rodzinnego spędzania wolnego czasu, sprawności fizycznej, rola organizowanego od 9 lat Rajdu, jest nie do przecenienia.

Pani Joanna jeździ z córkami, a córki ze swoimi dziećmi.

- Musiałoby się stać coś poważnego, żebyśmy nie pojechały - stwierdza. - W tym roku miałyśmy dylemat z powodu uroczystości na Kaplicówce, ale do kościoła poszłyśmy wcześniej rano i postanowiłyśmy, że jednak pojedziemy.

Pani Krystyna jeździ z mężem i znajomymi.

- Dla nas to już obyczaj - mówi. - Kiedy kończą się te wszystkie święta majowe, zaczynamy się dowiadywać, kiedy będzie rajd. Na co dzień też jeździmy na rowerach, lubimy spędzać w ten sposób czas, ale rajd ma w sobie coś. Wprawdzie nie można sobie pojechać, gdzie się chce, nie można przysiąść i napić się czegoś w lokalu, ale za to organizatorzy zawsze przygotowują ciekawą trasę. Można poznać nowe drogi rowerowe, spotkać się z przyjaciółmi.

Z przyjaciółmi, rodziną, znajomymi. Wejście na stadion przed rozpoczęciem Rajdu wiąże się z powiedzeniem „Cześć” albo „Dzień dobry” od kilku do kilkudziesięciu razy. Trzeba jeszcze rzucić okiem na stan techniczny pojazdu, przykazać młodzieży, żeby nie szalała, omówić z dziećmi plan działania na wypadek, gdyby się zgubiły.

Ruszamy ze stadionu i kierujemy się nad Wisłę. Trasa biegnie bulwami z lewej strony rzeki aż do mostu w Lipowcu, a potem prawą stroną. Wyjeżdżamy na otwartą przestrzeń i podziwiamy piękno lipowieckich łąk z Lipowskim Groniem i Równicą w tle. W Górkach ulicą Nowy Świat, Zabłocie dojeżdżamy do Breńskiej, przy której działa gospodarstwo agroturystyczne Jadwigi i Andrzeja Dudysów „Chlebowa Chata”. Tam wreszcie można odetchnąć, choć brakuje cienia, a po wodę ustawia się długa kolejka. Ludzie stoją w słońcu. Jest tylko jeden dozownik, a po takim wysiłku mały kubeczek nie wystarczy, żeby ugasić pragnienie.



Grochówkę rozdawano na półmetku.

Fot. M. Niemiec



Wylosowane upominki wręczała wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny.

Fot. M. Niemiec

Chlebowa Chata robi wrażenie. Jedna izba urządzona jak przed stu laty, tam właściciel smaruje smalcem i sprzedaje chleb. Reszta rodziny dzieli między głodnych grochówkę. Niestety też trzeba po nią stać w słońcu. Ale za to potem można zasiąść w starej wozowni, obejrzeć sprzęty z czasów naszych dziadków.

- Zapraszamy na dół - zachęca Jadwiga Dudys. - Pod Chatą jest jadalnia, a tam przyjemny chłód.

Schodzimy po drewnianych schodach i doznajemy uczucia nieopisanego ulgi, kiedy wkraczamy w piwniczny świat Chaty. Wygodne ławy, jest gdzie i odpocząć i zjeść aromatyczną zupę regeneracyjną, w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Kiedy wszyscy już się najedli i napili Krzysztof Cimek z grupą uprawiających Nordic Walking pokazywał, jak dbać o sprawność fizyczną spacerując z kijami. Tłumaczył, na czym polega ta dyscyplina sportu, kto może ją uprawiać, w jakim kraju się narodziła i dlaczego zawojowała już Skandynawię, Niemcy, USA.

Pokaz jest interesujący, przybliży nordic walking, przyzwyczają do widoku osób chodzących z kijami. Zwłaszcza, że K. Cimek mówi o niezliczonych zaletach takiego sposobu ruszania się, a jego młodzi podopieczni świetnie je prezentują.

Ale upał dawał się we znaki. W zeszłym roku podczas Rajdu temperatura ledwo przekraczała 10 stopni, padał deszcz, wiał wiatr. W tym roku słupek termometru zbliżał się do 30 stopni. Błękitu nieba nie skalała żadna chmura. Na takie zarzuty organizatorzy odpowiadają, że średnia temperatura z dwóch lat wypada całkiem dobrze. I to był jeden z tysięcy komentarzy na temat pogody rajdowej. Zeszłoroczną wspominali prawie wszyscy.

- Jest co opowiadać znajomym. Ci, którzy przejechali trasę do Nierodzimia w zeszłym roku powinni dostać medal - śmieje się pan Czesław. - W tym roku też jest ciężko, ale ładnie, można pooglądać widoki. Zdecydowanie wolę taką pogodę.

- Przez cały rajd słyszę tylko o deszczu w zeszłym roku - stwierdza Karolina. - Zaczynam żałować, że nie jechałam. To taki paradoks. Jestem pierwszy raz na tym rajdzie. Podoba mi się. To takie dziwne, kiedy tyle ludzi jedzie razem na rowerach. - Na początku bardzo się denerwowałem, że trzeba jechać tak powoli, ale przyzwyczaiłem się - dodaje Tomek, kolega Karoliny. - Uczę się jeździć technicznie. Raczej nie podziwiam krajobrazów. Staram się nie wjechać w nikogo, nie schodzić z roweru i jechać jak najbardziej płynnie. Niezła zabawa.

Wracamy ulicą Graniczną, Krzywaniem, Bernadką. Rzekę przejeżdżamy ulicą Kuźniczą i stamtąd prosto na stadion. Nad Wisłą wygrzewający się czasowicze wstają z leżaków i koców, żeby popatrzeć na niekończący się strumień rowerzystów. Ze zdziwieniem patrzą na rajdowców kierowcy, którzy zatrzymani przez policjantów lub strażników miejskich czekają na przejazd. Stoją grzecznie od prowadzącego peleton Zdzisława Brachaczka po jadącego pod koniec Andrzeja Szczepińskiego, tradycyjnie dbającego o sprawność rowerów i zamykających kolumnę goprowców oraz lekarzy w karetce Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń” i strażników miejskich.

Na stadionie losowanie nagród. Najpierw akcesoriów niezbędnych każdemu rowerzyście - pompek, liczników, stopek, dzwonków, błotników. Obdarowanych zostało kilkadziesiąt osób. Czasem szczęście miały całe rodziny. W komplecie po nagrody zgłosili się Piehocy - Klaudyna, Kasjana i Jacek, ale roweru nie udało im się wylosować. Jeszcze większymi szczęściarzami byli Łuckosiewie, ponieważ najpierw upominki odbierali indywidualnie - Zuzanna, Aleksandra i Sławomir, a potem całą rodziną rower ufundowany przez Urząd Miasta. Drugi rower, ufundowany przez Kolej Łinową na Czantorię wygrała Amanda Mrzygłód. Instruktor nordic walkingu K. Cimek przekazał kije do tej dyscypliny właścicielce kolejnego losu szczęścia Dominice Mrzygłód.

Rajd się skończył, a na drugi dzień rowerzyści meldowali się w pracy z bólem mięśni i tylnych części ciała, z intensywną opalenizną, ale wypoczęci i zadowoleni.

Monika Niemiec



Służby medyczne nie miały zbyt wiele pracy, chyba że chodziło o podwiezienie na jakimś bardziej stromym odcinku trasy. Fot. W. Suchta

O 359 MNIEJ BEZROBOTNYCH

Na koniec kwietnia w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowane były 764 osoby z Ustronia, w tym 356 kobiet. Uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych jest 60 mieszkańców naszego miasta i 34 mieszkanki.

Z Wisły zarejestrowanych było 710 bezrobotnych, w tym 336 kobiet, z Golezowa 739, w tym 411 kobiet, ze Skoczowa 1473, w tym 832 kobiety, z Cieszyna 2.188, w tym 1.151 kobiet. W całym powiecie było 10.157 bezrobotnych, o 359 mniej niż na koniec marca.

Zarejestrowani

W kwietniu zarejestrowały się 543 osoby, z tego: 52% to kobiety, 24% nigdzie dotychczas nie pracowało, 46% to mieszkańcy wsi, 27% miało prawo do zasiłku, 20% rejestrowało się w urzędzie po raz pierwszy, 31% ma do 25 lat, 49% to osoby długotrwale bezrobotne, 10,5% ma powyżej 50 roku życia, 7% to osoby bez kwalifikacji zawodowych, 2% stanowią osoby samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko do lat 7, 5% to osoby niepełnosprawne.

Wyrejestrowani

W kwietniu wyłączonych zostało 902 osób o 109 mniej niż przed miesiącem: 612 osób podjęło pracę (o 114 więcej), 140 osób nie potwierdziło gotowości do pracy (o 170 mniej), 36 osób rozpoczęło szkolenia (o 38 mniej), 47 osób rozpoczęło staże (o 21 mniej), 21 osób dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego (o 10 więcej), 8 osób nabyło prawa emerytalne, rentowe lub przedemerytalne (o 1 więcej), 38 osób wyłączono z innych powodów np. służba wojskowa, pobyt w zakładzie karnym (o 1 mniej).

Młodzi do 25 roku życia

W kwietniu w ewidencji PUP było 2.236 zarejestrowanych osób w wieku do 25 roku życia, w tym 1.134 kobiet (o 146 osób mniej niż w marcu). 192 osoby podjęły pracę (o 22 osób więcej niż przed miesiącem), w tym 12 osób rozpoczęło szkolenia, 40 osób rozpoczęło staż, 2 osoby zostały zatrudnione w ramach robót publicznych i 3 osoby zostały zatrudnione w ramach prac interwencyjnych.

Osoby powyżej 50 lat

W kwietniu w ewidencji PUP było 1.487 zarejestrowanych osób powyżej 50 roku życia, w tym 652 kobiety (o 5 osób mniej niż w lutym). 36 osób podjęło pracę (o 10 więcej niż przed miesiącem), w tym 6 osób zostało zatrudnionych w ramach robót publicznych.

Długotrwale bezrobotni

To osoby, które pozostają w rejestrach PUP łącznie ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat. W kwietniu w ewidencji PUP było ich 6.119, w tym 3.495 kobiet (o 107 mniej niż miesiąc wcześniej). 251 osób podjęło pracę (o 46 więcej niż w marcu), w tym 2 osoby rozpoczęły szkolenia, 4 osoby zostały zatrudnione w ramach prac interwencyjnych i 25 osób zostało zatrudnionych w ramach robót publicznych.

Zasiłki

Na koniec kwietnia uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych było 1.111 osób, o 126 osób mniej niż w marcu. W chwili obecnej stanowi to 11% zarejestrowanych bezrobotnych.

Oferty pracy

Urząd Pracy otrzymał 188 ofert pracy (o 93 więcej niż w marcu). „Eco Instalbud” z Ustronia poszukiwał 8 pracowników na stanowisko murarz (5 osób) i dekarz (3 osoby). Firma „Premag” z Zebrzydowic złożyła ofertę pracy dla 6 spawaczy. Natomiast Zakład Remontowo-Budowlany z Górek Wielkich chciał zatrudnić 5 osób jako murarz, cieśla i pomocnik murarza. Przedsiębiorstwo „Fameks” z Dziągiewowa potrzebowało 5 niepełnosprawnych osób na stanowisko pakowacz.

Dotacje

9 bezrobotnym udzielono dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, w łącznej wysokości 91.750 zł. 1 osoba zamierza przeznaczyć dotację na działalność handlową, 2 osoby na działalność handlowo-usługową i 6 osób na działalność usługową.

Monika Niemiec



Moment dekoracji J. Małysza.

ZŁOTY ZNAK

Jan Małysz, prezes jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu został odznaczony Złotym Znakiem Związku. Jest to najwyższe odznaczenie OSP.

Uroczystość odbyła się 13 maja, w piątek podczas wojewódzkich obchodów Święta Strażaka. W budynku Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach zebrali się zasłużeni strażacy zawodowi oraz 6 ochotników z województwa śląskiego którzy mieli być tego dnia odznaczeni Złotym Znakiem oraz 6 członków OSP, którzy swoją działalnością zasłużyli na Medal Chemicza. Po-dejmował ich wojewoda śląski Lechosław Jastrzębski.

Przystąpienie do OSP nie było w przypadku J. Małysza kontynuacją tradycji rodzinnych. Ale J. Małysz już przyucza do tej szaczonej pracy wnuka. Syn został ochotnikiem, wnuk na razie bierze udział w konkursach na temat pożarnictwa. J. Małysz został członkiem OSP w roku 1971, a prezesem jednostki już w 1975. Pełnił tę funkcję do roku 1986. Pięć lat wcześniej został przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Domu Strażaka. Trudno było pogodzić te dwie funkcje, więc zrezygnował z prezesury. To co działo się między 1981 a 1994 rokiem J. Małysz wspomina jako najgorętszy okres w całej swojej pracy. Ale strażnica stoi i służy nie tylko członkom OSP. W roku 1997 J. Małysz ponownie objął funkcję prezesa jednostki i pełni ją do dzisiaj. Dodatkowo od 1972 roku do chwili obecnej działa w Zarządzie Miejskim ZOSP. W 1998 roku organizował obchody jubileuszu 70. rocznicy powstania OSP Lipowiec, w 1999 roku uczestniczył w przekazaniu wozu strażackiego.

J. Małysz mówi, że te osiągnięcia lipowieckich strażaków nie byłyby możliwe bez zrozumienia i zaangażowania wszystkich strażaków oraz mieszkańców dzielnicy. J. Małysz chce gorąco podziękować za współpracę.

Monika Niemiec

CZY BĘDĄ KOLONIE

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” co roku organizuje dla wychowanków Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą letni wypoczynek.

- Czekają na ten wyjazd od miesięcy, a po powrocie żyją wspomnieniami o tych wakacjach przez kolejne miesiące - powiedziała prowadząca zajęcia z dziećmi **Małgorzata Nowak**.

- Większość z naszych podopiecznych, jeśli nie pojedzie z nami na kolonie, w ogóle nie wyjedzie podczas wakacji z Ustronia - stwierdziła **Gabriela Glajcar**, szefowa Ośrodka. - Organizujemy wypoczynek za minimalne pieniądze lecz przygotowujemy ciekawy program.

Na organizację kolonii nad Jeziorem Rożnowskim trwających 10 dni, dla 30 dzieci, które znajdują się pod opieką Ośrodka, potrzebne jest ok. 15.000 zł.

Osoby, które zdecydują się wesprzeć to przedsięwzięcie finansowo, mogą wpłacać pieniądze na konto:

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” **ING Bank Śląski o/Ustroń 601050 1096 1000 0022 8974 3433** (ag)

TURNIEJ BRD

14 maja Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu gościła po raz kolejny uczestników finału Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju BRD. Dwa tygodnie wcześniej w Bielsku-Białej odbyły się eliminacje okręgowe, w których drużyna SP-2 w składzie: **Grzegorz Kalisz**, **Dawid Molek** i **Artur Posmyk** pod opieką **Ewy Gruszczyk** zajęła III miejsce, a drużyna z G-2 w składzie **Paweł Ferfecki** (I miejsce indywidualnie), **Piotr Misiuga** i **Krzysztof Kalisz** pod opieką **Sławomira Krakowczyka** zajęła II miejsce. Wyniki te nie dały możliwości startu naszych drużyn w finale wojewódzkim.

W sali gimnastycznej SP-2 przygotowanej na ten dzień w sposób szczególny, dyrektor **Zbigniew Gruszczyk** rozpoczął uroczystym przemówieniem, w którym wymieniał głównych organizatorów i sponsorów czyli: PZMOT – Katowice, WORD -Katowice i Bielsko-Biała, Fundacja na rzecz BRD – Bielsko-Biała, Urząd Miasta Ustronia, Sekcja Ruchu Drogowego-KPP Cieszyń. Przywitał także sędziów, zaproszonych gości, uczestników, opiekunów.

Turniej zaszczytliwi swoją obecnością: burmistrz miasta Ustronia **Ireneusz Szarzec** i z-ca przewodniczącej RM **Stanisław Malina** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach: naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego – mł. insp. **Mariola Będkowska**, z-ca mł. insp. **Andrzej Czernek**, nadkomisarz **Mariusz Katolik** – sędzia główny Turnieju, nadkomisarz **Henryk Hyla**, st. asp. **Wiesław Gołuch**, st. asp. **Dariusz Chromański**, mł. asp. **Adam Pływacz**. Z Kuratorium Oświaty w Katowicach: kurator **Jerzy Zawarczyński**, wizytator **Grażyna Kielar**, z Delegatury w Bielsku-Białej: dyrektor **Józef Szczepańczyk**, z WORD Katowice: **Roman Bańczyk**, z WORD Bielsko-Biała: **Ryszard Gadomski**, z PZMOT Katowice: **Józef Rybicki**, **Henryk Kuśmierski**, z Fundacji na rzecz BRD w Bielsku-Białej **Alina Puszyńska**, Komendant Powiatowej Policji w Cieszyń: mł. insp. **Mirosław Wija**, nadk. **Stanisław Cebulak**, st. asp. **Ireneusz Korzonek**, asp. **Jerzy Górny**, sierż. szt. **Mariusz Tomica**, z Komisarzatu Policji w Ustroniu: kom. **Janusz Baszczyński**, z Ratownictwa Drogowego: prezes **Janusz Głaz**, z Automobil Klubu Cieszyń: **Stanisław Wiselka**.

Na turniej przybyła również delegacja z Czech w osobach: dyr. do/s Ruchu Drogowego w Pradze: **Robert Szczastny**, z-ca dyr. **Jerzy Żlik**, dyr. z okręgu Ostrawa **Jarosław Byrtus**.

Po oficjalnym otwarciu został podany program oraz przypomniano główne zasady regulaminu. Przystąpiono do współzawodnictwa w poszczególnych konkurencjach:

- pisanie testu ze znajomości przepisów ruchu drogowego oraz udzielania pierwszej pomocy
- jazda sprawnościowa po torze przeszkód
- jazda po miasteczku ruchu drogowego.

Najlepsi będą reprezentować województwo śląskie w finale ogólnopolskim. Przed ogłoszeniem wyników zaproszono wszystkich uczestników do obejrzenia występów artystycznych, w któ-



Miasteczko ruchu drogowego.

Fot. W. Suchta



Tor przeszkód stwarzał szereg problemów.

Fot. W. Suchta

rych pokazali się uczniowie Gimnazjum nr 2: zespół GAMA-2 pod kierownictwem Janusza Śliwki, solistki Barbara Kaczmarzyk, Mariola Górniok i Trio Music Dogs: Piotr Misiuga, Patryk Sobek i Mateusz Greń.

W tym czasie zespół sędziowski podsumował wszystkie wyniki oraz ustalił kwalifikację końcową.

W kategorii szkół podstawowych: 1. SP w Dankowicach - 13 pkt., 2. SP nr 12 w Rybniku - 12 pkt., 3. SP w Poczesnej - 9 pkt., 4. SP nr 1 w Mierzęcicach - 7 pkt., 5. SP nr 30 w Zabrzu - 5 pkt., 6. SP nr 53 w Katowicach - 2 pkt

Indywidualnie: 1. Robert Kóska (SP Dankowice), 2. Wojciech Kacprowicz (SP Mierzęcice), 3. Maciej Kluka (SP Dankowice).

W kategorii szkół gimnazjalnych: 1. Mazańcowice - 15 pkt., 2. G-1 Rybnik - 11 pkt., 3. G-2 Kamienica Polska - 8 pkt., 4. G-1 Tychy - 7 pkt., 5. G. Irządze - 4,5 pkt., 6. G-19 Zabrze - 2,5 pkt.

Indywidualnie: 1. Jakub Niemczyk (G-Mazańcowice), 2. Karol Wieczorek (G-Mazańcowice), 3. Mateusz Dudzik (G-Rybnik).

Turniej zakończono ogłoszeniem wyników oraz wręczeniem pucharów, dyplomów i nagród. Specjalną nagrodę ufundowaną przez WORD w Bielsku-Białej – stół do tenisa, otrzymała SP – 2 za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie Turnieju.

Kurator Oświaty – Jerzy Zawarczyński i Naczelnik Ruchu Drogowego mł. isp. Mariola Będkowska podziękowali Z. Gruszczykowi za życzliwość, sprawną organizację. Dyrektor podziękował wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy, a szczególnie podziękował za współpracę dyrektor Gimnazjum nr 2 Marii Kaczmarzyk, Ewie Gruszczyk, Katarzynie Krakowczyk i Beacie Korzeń.

Ewa Gruszczyk

- to co przyniósł wam listonosz
- to co przyniósł wam kurier
- to było wyłącznie menu !!!



- teraz my podamy wam zamówione danie na stół!
„Karczma Rzym” ul. Daszyńskiego 16
CATERING dania na zamówienie tel. 854 15 63
tel. kom. 0 508 387 120

ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c

BEZPŁATNE

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu

pon., śr. 15.30 - 17.00

REALIZACJA RECEPT NFZ

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 13.00

Możliwość telefonicznej rejestracji tel./fax: 854-13-90

POLSKIE FIRMY

W kwietniu w „Wysokich obcasach”, sobotnim dodatku do Gazety Wyborczej czytaliśmy o wejściu polskich kosmetyków na rynki zagraniczne. W Polsce działa 470 firm kosmetycznych z czego połowa to firmy polskie. Kontrolują one 60% rynku krajowego. Ich sprzedaż w naszym kraju wzrosła w zeszłym roku średnio o kilkanaście procent. Dla porównania - w Rosji działa ok. 200 firm, z czego 95% to przedsiębiorstwa zagraniczne. Tak silna pozycja rodzimych firm to ewenement w całej Unii. Karierę robią polskie firmy kosmetyczne założone w latach 80. i 90. przez właścicieli prywatnych. Taką właśnie firmą jest „Bielenda” założona w roku 1989 przez Barbarę i Andrzeja Bielendów. Znana w naszym mieście również dlatego, że na Poniwcu prowadzi Centrum Rekreacji i Odnowy Biologicznej. Zimą powodzeniem wśród narciarzy i snowboardzistów cieszy się dobrze utrzymany, naśnieżany, oświetlony stok. Andrzej Bielenda, miłośnik sportu organizuje turnieje tenisowe, na które zaprasza znanych ludzi świata kultury. Na Poniwcu bywają: Robert Korzeniowski, Tomasz Stockinger, Krzysztof Daniec, Alosza Adwiejew.

Firma kosmetyczna Bielenda to dwa zakłady produkcyjne: pierwszy mieści się w Cholerzynie koło Krakowa, gdzie produkowana jest tzw. kosmetyka biała: kremy, balsamy, mleczka oraz kosmetyka kolorowa: mascary, fluidy. Drugi znajduje się w Orzeszu na Śląsku, to tam wytwarza się ekstrakty ziołowe i owocowe oraz szampony z kapsułkami witamin, żele i odżywki do włosów, aromaterapeutyczne olejki do kąpieli, mydła w piance, ziołowe płyny oraz pianki do higieny intymnej. Produkty „Bielendy” zyskały uznanie klientek za granicą. Według „Wysokich Obcasów” można je kupić w krajach europejskich: w Czechach, na Słowacji, we Francji, na Litwie, Łotwie, w Szwecji, na Węgrzech, na Ukrainie, Białorusi, w Rosji, w krajach azjatyckich: w Gruzji, w Ameryce Północnej: w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Monika Niemiec

LIST DO REDAKCJI

Wyjaśnienia i uzupełnienia do art. w GU nr 19 z dnia 12 maja 2005 pt. „Odznaczeni krzyżem”.

W ustrońskiej uroczystości uczczenia 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w dniu 8 maja uczestniczyli: dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach mgr Andrzej Sikora oraz prezes Zarządu Okręgu Śląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Katowicach kpt. mgr inż. Marian Piotrowicz składając również kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Narodowej.

Na uroczystości otwarcia stałej ekspozycji „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej” został również uhonorowany dyplomem uznania ŚZZ AK Łukasz Stec, chorąży pocztu sztandarowego AK.

Medalem „Pro Memoria” zostały wyróżnione przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych ustrońskie kombatantkie organizacje, a medale zostały wręczone prezesom tych organizacji.

Otwarta ekspozycja w Muzeum im. M. Skalickiej posiada działy:

- Polskie Państwo Podziemne,
- Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie,
- Polskie wojsko września 1939 i na Wschodzie,
- Martyrologia mieszkańców Ustronia,
- Patriotyczne uroczystości w Kronice Koła ŚZZ AK w Ustroniu w latach 1990 – 2005.

Ekspozycja bogata w historyczne materiały i publikacje winna być wykorzystywana w czasie nauki historii w ustrońskich szkołach.

Za udział szkolnej młodzieży w uroczystości pod pomnikiem Pamięci Narodowej oraz zespołu młodzieżowego i pedagogów Gimnazjum nr 1 i wspaniały program słowno-muzyczny w Muzeum – Zbiory Marii Skalickiej, należy się podziękowanie i uznanie.

Prezes Zarządu Koła ŚZZ AK
Bolesław Szczepaniuk



Burmistrz I. Szarzec w kręgielni.

Fot. W. Suchta

PŁYWALI I RZUCAŁI

13 maja w Skoczowie odbyły się Samorządowe Zmagania w Pływaniu i Bowlingu zaliczane do klasyfikacji II Samorządowej Olimpiady Ziemi Cieszyńskiej. W pływaniu rywalizowano w stylu dowolnym na dystansie 25 m kobiet i 50 m mężczyzn. Ustroń reprezentowany przez Ryszarda Francuza i Grzegorza Gogółkę zajął drużynowo 4 miejsce. Najlepszy wynik osiągnął R. Francuz zajmując 5 miejsce w czasie 36,76 sek. Drużynowo w pływaniu zwyciężył Cieszyń, indywidualnie Monika Bajda z Cieszyna (19,10 sek.) i Michał Urbaś z Jaworza (31,24).

Następnie do boju ruszyli kręgliści. Ustroń reprezentowali burmistrz Ireneusz Szarzec i Ireneusz Staniek. Walczyli dzielnie lecz zabrakło kilku punktów, by wejść do finału. Ostatecznie zajęli 7 miejsce. Najlepiej kręgle zbijali reprezentanci Skoczowa i oni też wygrali. W rundzie eliminacyjnej indywidualnie zwyciężyli: wśród kobiet wójt Istebnej Danuta Rabin, wśród mężczyzn Zbigniew Sikora z Dębowa. I. Szarzec zajął 8 miejsce, I. Staniek był nieco dalej. Po tych zawodach w Olimpiadzie samorządowej prowadzi Cieszyń – 76 pkt., a kolejne miejsca zajmują: 2. Dębowiec – 63, 3. Ustroń – 62, 4. Istebna – 51, 5. Skoczów – 50, 6. Hażlach – 47, 7. Jaworzno i Zebrzydowice – 41, 9. Golezów – 38, 10. Starostwo Cieszyńskie – 24, 11. Chybie – 23, 12. Strumień – 20, 13. Brenna i Wisła – 13 pkt. (ws)



Trasa Rodzinnego Rajdu wśród pól.

Fot. W. Suchta

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

Wystawa fotograficzna Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14

w wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręza polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów)

Wystawy czasowe:

Wystawa grafik Zbigniewa Niemca (do 30 maja).

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG Al-Anon** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- środa 12.00 - 13.00

Lekarz rodzinny

Punkt wydawania odzieży

- pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8

gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,

- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Strażacka (za Prażakówką)

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze,

klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **wtorki** : Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy** : 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki** :

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



16 maja w MDK Prażakówka odbył się „Koncert dla Mamy i Taty”. Wszystko to z okazji świąt mam i tatusiów. Dzieci prezentowały na scenie wszystko to, czego nauczyły się podczas zajęć w Prażakówce. Były pokazy muzyczne, poetyckie, baletowe, prawdziwy aplauz wzbudził zespół akrobatyczny. Niektóre figury zapierały dech w piersiach.

Fot. W. Suchta



Metoda na popych...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój do wynajęcia na dłużej.
Tel. 854-71-37.

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.

Glottorervice – solidne niemieckie tłumaczenia techniczne, handlowe, medyczne i inne, tel/fax: 033/854-32-30, 0-607-259-282, e-mail: glottoservice@slaskie.com.pl

Wanny z hydromasażem, kabiny prysznicowe + wanna, sauny. Gotówka, raty 0% odsetek i innych opłat, bez zaświadczeń i poręczeń, ceny producenta. 0-503-125-127.

Zatrudnię pracownika ochrony z licencją. Tel. 0-609-233-263.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 0-668-173-569 po 15.00.

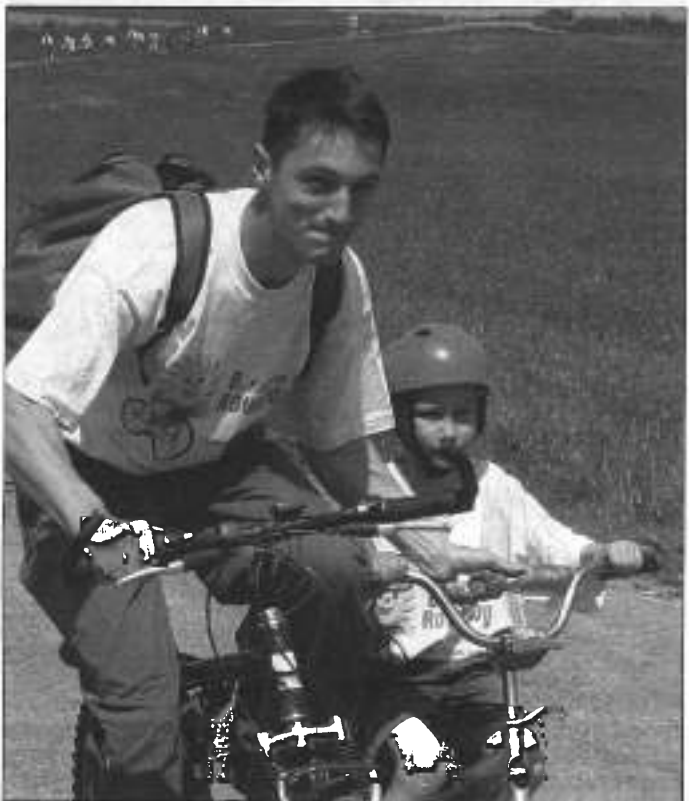
10-letni samochód combi – kupię. Tel. 0-504-325-958.

Sprzedam fordę fiestę; 1,3, 96 rok. Tel. 854-22-73, 0-601-065-448.

Sprzedam szczeniaki owczarka niemieckiego, 8 tygodniowe, podpalane. 0-600-279-285, 033/ 854-42-84.

Pielęgniarka z praktyką zaopiekuje się osobą starszą, dzieckiem. Tel. 479-02-08 po 20.00.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.



...i wersja holownicza.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 30.05 godz. 9.15 Z okazji Dnia Dziecka spektakl dla przed-
godz. 10.30 szkolaków „Kot w butach” - MDK „Pra-
żakówka”
4.06 godz. 15.00 Koncert „Dzieci - dzieciom, dzieci - rodzi-
com” - Amfiteatr

SPORT

- 29.05 godz. 9.00 Międzyszkolne Zawody Sławikowe
- Staw Ustroń Polana
29.05 godz. 11.00 KS Nierodzim - LKS Błyskawica Koń-
czyce W. - Stadion KS Nierodzim
29.05 godz. 17.00 Mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - Wi-
łamowiczanka - Stadion KS Kuźnia Ustroń

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 26.05 godz. 19.00 Upadek - hist. (15 l.) Niemcy
27.05-2.06 godz. 18.15 W doborowym towarzystwie - obyczaj-
jowy (15 l.) USA
godz. 20.00 Pitbull - sensacyjny (15 l.) Polska

DYŻURY APTEK

- 26-27.05 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
28-30.05 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
31.05-2.06 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.

USTRONSKA dziesięć lat temu

W 1995 r. powstała Fundacja Rozwoju Turystyki. Z rozmowy z Jerzym Kosińskim, ówczesnym prezesem Towarzystwa Rozwoju Turystyki, dowiedzieliśmy się, że nowa fundacja powstała z inicjatywy Towarzystwa oraz niektórych właścicieli i gestorów bazy turystycznej w Ustroniu. Jak sama nazwa wskazuje, największy nacisk kładziemy na rozwój turystyki poprzez promocję walorów turystycznych i regionalnych naszego miasta, działalność z zakresu infrastruktury turystyczno-gospodarczej, ochrony środowiska, estetyki, czystości, porządku, zieleni, bezpieczeństwa, oświaty, kultury i sportu. Najważniejsze jest jednak gromadzenie środków finansowych, aby móc je później wydawać na te cele. Dzięki nim moglibyśmy także pomóc miastu w realizacji zadań gospodarczych służących dobru ustronia-ków. W przyszłości chcielibyśmy sponsorować zakłady pracy, instytucje i organizacje działające na rzecz rozwoju turystyki w mieście. [...] Przecież 70% wpływów do budżetu pochodzi z turystyki. Warto więc chyba w nią inwestować, aby tym samym zwiększyć dochody.

11 maja 1995 r. na skrzyżowaniu ulicy Kuźnicznej ze Szpitalną w przydrożnych zaroślach znaleziono porzuconego poloneza. Po sprawdzeniu okazało się, że samochód został wcześniej skradziony z parkingu przed DW Magnolia.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jako pierwsze w Polsce przekształciło się w spółkę gmin pod nazwą Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej. W restrukturyzacji i przekształceniu państwowego przedsiębiorstwa brali również udział konsultanci duńskiej firmy Abrahamsen & Nielsen A/S – konsulting inżynierski. Efektem ich działań jest „Projekt rozwoju usług wodno-kanalizacyjnych na terenie Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej”. (ag)



PLAGA KONTUZJI

Kuźnia Ustroń - Soła Kobiernice 0:0

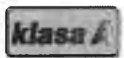
Był to dość szybki mecz z lekką przewagą gości. Kilka groźnych strzałów efektownymi paradami wybronił bramkarz Kuźni **Grzegorz Piotrowicz**. W drugiej połowie skutecznie interweniował w sytuacji sam na sam z napastnikiem. Kuźnia też próbowała atakować, ale czyniła to bardzo anemicznie. W pierwszej połowie Kuźnia traci po kontuzjach dwóch podstawowych graczy – **Roberta Haratyka** i **Grzegorza Wiselkę**. Dodatkowo w drugiej połowie po upadku odnowiła się kontuzja barku **Jacka Juroszka**.

Kuźnia w tym meczu nie potrafiła grać szeroko, skrzydłami, w dogodnych sytuacjach brakowało zdecydowania. Zresztą tak



Tej sytuacji też nie udało się wykorzystać.

Fot. W. Suchta



CENNE PUNKTY

KS Nierodzim - Błyskawica Drogomyśl 2:1 (1:1)

22 maja na własnym boisku Nierodzim podejmował jedenastkę z Drogomyśla w meczu o mistrzostwa klasy „A”. Pogoda tego dnia dopisała, zjawili się sporo kibiców, choć w tym samym czasie wiele osób wybrało się na Rodzinny Rajd Rowerowy.

Pierwszą bramkę zdobywa Błyskawica po rzucie wolnym



Ostatnie sekundy pod bramką Nierodzima.

Fot. W. Suchta

to wyglądało, jakby żaden z piłkarzy Kuźni nie potrafił strzelić z dystansu. Najgroźniejszą sytuację stworzyła Soła w 45 min gdy to piłka trafia w poprzeczkę bramki Kuźni.

Po meczu powiedzieli:

Trener Soły **Mirosław Kubisiak**: - Przed meczem byłbym zadowolony z remisu. Teraz jest niedosyt, bo stworzyliśmy dużo więcej sytuacji, przede wszystkim w pierwszej połowie. Drużyna popełniła błąd, że w drugiej połowie chciała utrzymać remis, a można było wywieźć trzy punkty. Tempo meczu w pierwszej połowie bardzo wysokie, w drugiej nieco spadło. W sumie jestem zadowolony, bo to w końcu jedenasty mecz bez porażki. Jednak lekki niedosyt pozostaje.

Trener Kuźni **Grzegorz Wiselka**: - Drużyna przetrzebiona i nie może być mowy o jakiegokolwiek stabilizacji. Każdy mecz gramy w innym ustawieniu i praktycznie tylko łatamy dziury w składzie. Może się wydawać, że to tylko punkt na własnym boisku, ale dla nas to jest aż punkt. Pociągające jest to, że nie straciliśmy bramki, w przeciwieństwie do meczu z Koszarawą, gdzie zagraliśmy bardzo dobrze, niestety przegraliśmy. Gramy z kontuzjami. Mnie się odnowiła, podobnie Robertowi Haratykowi. Wielkim plusem jest to, że zdobyliśmy trochę punktów i nie musimy się martwić o pozostanie w okręgówce. Teraz nie może nam gra wychodzić, bo nie ma zgrania, gramy na różnych pozycjach, nic nie wychodzi. Trzeba nam spokoju, by te klocki poukładać i żeby coś zagrać. (ws)

1. BKS Stal BB.	69	92-17
2. Żabnica	55	77-27
3. Czaniec	52	63-30
4. Podbeskidzie II	43	42-32
5. Koszarawa II	42	35-28
6. Bestwina	41	50-39
7. Wilamowice	38	52-48
8. Kaczyce	38	36-40
9. Kuźnia	37	41-28
10. Porąbka	33	31-35
11. Zabrzeg	32	40-49
12. Kobiernice	32	32-42
13. Rekord BB.	31	42-49
14. Czechowice	31	31-46
15. Chybie	27	-62
16. Gilowice	16	19-68
17. Zebrzydowice	6	12-104

i rykoszecie. Wyrównanie pada również po rzucie wolnym i silnym strzale **Szymona Holesy**.

W drugiej połowie przeważa Nierodzim, Drogomyśl stara się kontratakować. Wypracowuje nawet kilka dogodnych okazji, niestety brakuje wykończenia, a mówiąc wprost umiejętności technicznych. Ponadto, gdy Drogomyśl chwilami zdobywał lekką przewagę, jego zawodnicy wślizgiwali się w bezproduktywne dryblingi, po których zazwyczaj tracili piłkę. Mecz rozstrzygnął się w 73 minucie, gdy to piłkę do **Michała Borusa** podaje **Krzysztof Wawrzyczek**, a M. Borus przechodzi obronę Błyskawicy i w sytuacji sam na sam z bramkarzem pewnie technicznie strzela. W końcówce zarysowała się wyraźna przewaga Błyskawicy starającej się wyrównać. W ostatnich minutach Drogomyśl egzekwuje pod rząd trzy rzuty różne. Na pole karne Nierodzima wbiegł nawet bramkarz Błyskawicy.

Trener Błyskawicy **Robert Żyracki**: - Przyjechaliśmy tu nie przegrać meczu. Zespół z Nierodzima potrzebuje punktów i obawiałem się tego spotkania. Na pewno wynik remisowy byłby dla obu drużyn zadowalający. Mieliśmy kilka znakomitych sytuacji do zdobycia bramek. Wystarczyło trafić w światło bramki. Niestety nie udało się.

Trener Nierodzima **Dariusz Halama**: - Nareszcie zwycięstwo u siebie. Ważne, że przełamał się Michał Borus i w swoim stylu strzelił bramkę. W pierwszej połowie nie wykorzystaliśmy dwóch sytuacji, oni mieli okazję w drugiej części meczu. Trzeba jednak wykorzystywać sytuacje. Najważniejsze, że chłopcy walczyli. Inaczej się gra przy większej ilości punktów, gdy jest luz psychiczny. My mamy nogi związane, bo musimy. Najważniejsze, że idziemy do góry. (ws)

1. Kończyce M.	42	41-16
2. Brenna	40	42-19
3. Simoradz	39	54-35
4. Strumień	35	41-39
5. Kończyce W.	35	39-38
6. Drogomyśl	29	31-33
7. Puńców	28	50-41
8. Skoczów II	28	42-43
9. Nierodzim	27	40-39
10. Wisła	27	38-49
11. Zabłocie	24	35-43
12. Górki W.	21	31-40
13. Istebna	21	32-51
14. Ochaby	15	29-57



O powodzeniu Rodzinnego Rajdu Rowerowego niech świadczy to, że nie dla wszystkich uczestników starczyło koszulek we właściwych rozmiarach, co więcej w dniu rajdu koszulek już w ogóle nie było. Więc trzeba było szukać innych rozwiązań, co widać na zdjęciu. Koszulki z Rodzinnych Rajdów Rowerowych są cenną pamiątką, wielu rowerzystów przez cały sezon można spotkać w tych właśnie koszulkach. Fot. M. Niemiec

DOBRY START W CZECHACH

Podczas Mistrzostw Śląska Seniorów, Juniorów i Juniorów Młodszych, które odbyły się w miniony weekend w Częstochowie, dobrze spisały się tyczkarki KS Kuźnia Ustroń. Wprawdzie w rywalizacji kobiet zwyciężyła Paulina Handzlik, zawodniczka LKS Olimp Mazańcowice, wynikiem 350 cm, ale już drugie należało do Patrycji Moskały. Trzeci wynik w tym konkursie (320 cm) miała startująca poza konkurencją 13-letnia reprezentantka ustrońskiego klubu Martyna Cyganek, a 4. również poza konkurencją Magdalena Molek (KS Kuźnia Ustroń) - 3.00. (mn)

POZIOMO: 1) co sezon inna, 4) kuzynka łasicy, 6) student, 8) wykładana na ławę, 9) KS Kuźnia, 10) klócił się z Pawlakiem, 11) licha pogoda, 12) zabytkowa wieś góralska, 13) karciany kolor, 14) na trasie Kraków - Rabka, 15) niemiecki premier, 16) stolica Peru, 17) wrzątek, 18) imię włoskiej śpiewaczki Zadory, 19) gatunek, odmiana, 20) odpowiadają w górach.

PIONOWO: 1) z okularom przyrząd, 2) „produkuje” książki, 3) prymitywne pługi, 4) zbiór pieśni kościelnych, 5) kaktus, który kwitnie raz, 6) płynie na wietrze, 7) kilka rzędów kolumn, 11) rybka akwariowa, 13) pogardliwie o chłopie, 14) Czech, Rus i... autor „Placówki”.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 6 czerwca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 18
MAJ UKWIECONY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **LIWIA SZCZOTKA** z Ustronia, ul. Źródłana 87. Zapraszamy do redakcji.

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.05.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 27.05.2005 r.

Witóm Was ludeczkow.

Fórt sie rozprawio to tych nowych maturach, wte i wewte, a jo latoś była na taki imprezce skwóła łokrónglice - trzicet roków łod matury. Bo my hań downi też przeca matury zdowali, ale nie robiło sie skwóła tego takigo wielkiego szumu.

Nasiadówa ta była u naszej ustroński kamratki w zogródce, na swiżyym lufcie. Prziszło, a raczyj przijechało kapke wiyncej jak połówka tej downej klasy, ponikierzi z delszych dziedzin, dyć Pónbóczek dycki ludzi rozciepie po calutkim świecie. Ale ci, co miyszkajóm w Ameryce nie przilecieli. Nie dziwota, dyć to jednakoż je kónsek chodnika. Nó, było wiesiolutko, a przeca jakóž by mógło być inaczyj. Koždy do młodości rod powraco i chociož na poczóntku my sie nie wszyscy poznali, ani nie pamiyntali jako mómy na miano, to było powitani jako z nejlepszym kamratym. czy kamratkóm. Składkowa wyżerka zajmowała cały stół, a gorzółka łota sie prowie bez przerwy, tóž ani sie człowiek nie nazdoł a nastala północ i trzeja było iś naspadek do tej swoji cholernej dorostości.

Gaždino z chłopym starali sie ło wszyckich gości, aż nad podziw. Nasz wychowawca też przijechoł z Cieszyňa, a że ze wszyckimi downymi uczniami je na ty, tóž nie dziwota, że był takim pieszczoszkym, jak jedna z kamratek rzekła bobaskym, wygłoskanym nade wszycko przez gaždinóm, ale też i insze downe uczynnice.

Cóž tu jeszcze rzeknąć - jak tak zech sie podziwała na wszyckich do kupy, zdało mi sie, że doprowdy człowiek niewiela sie zmiynio. Teraz już my sóm stateczne babki, dzieciato, ponikiere ani sie nie nazdajóm a bydóm starkami, nale skwóła tych wspólnych szkolnych roków, dziwómy sie na siebie inszymi łoczami, jako by to rzeknąć, isto my sóm wieczne młodzi. I to doprowdy nic nie znaczy, że tej przibyło porenoście kilo, a tamtej włosy siwnóm - w tej ferajnie dycki bydymy młodymi szkolnikami. Człowiek doista łodmłodniół za pore godzin, tóž teraz jyno trzeja czekać na delsze łokrónglice.

Downo maturzistka

O PUCHAR MOTELU

W sobotę 14 maja na parkingu przy Motelu „Polana” w Ustroniu odbyła się IV eliminacja samochodowego kręciółka o Puchar Motelu „Polana” w Ustroniu. Tym razem zawodnicy zmierzili się na trasie o podłożu szutrowym i asfaltowym. Po raz trzeci z rzędu w klasie pojazdów do 700 ccm zwyciężył Jerzy Tomaszczyk, który przewodzi również w klasyfikacji generalnej Pucharu. W klasie powyżej 700 ccm zwyciężył Marcin Kwaśny. Czwarte miejsce zajął Tomasz Sikora - lider ‘kwalifikacji generalnej w tej klasie. (mn)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

